Nr 265. Dnia 1 Grudnia **Wtorek.** Dnia 19 Listopada (1 Grudnia) 1874 r.

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi: **w Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie **rsr. 8,** (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Eligiusza Biskupa.
Jutro: Ś. Bibianny Panny.
Czwartek: Ś. Franciszka Ksawerego W.
Piątek Ś. Barbary Panny Męcz.

Wschód słońca o godzinie 7 m. 48.
Zachód „ „ 3 „ 50.

Długość dnia godzin 8 minut 2.
Ubyło „ „ 8 „ 10.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr 5 dom W. L. ZABŁOCKIEJ

Sobota ŚŚ. Piotra Chryzologa i Sabby Op.
Niedziela: Ś. Mikołaja Biskupa M.
Poniedz. Ś. Ambrożego B. W. D. K.
Wtorek: *Niepokalane Poczęcie N. M. P.*

— Komitet rozpoznawający prośby zaniesione do Podnóżka Tronu w czasie pobytu Najjaśniejszego Pana w roku bieżącym w Warszawie, ponawiając obwieszczenie, że obecnie uskutecznia się wypłata, z funduszu Najmiłościwiej przez Jego Cesarsko-Królewską Mość przeznaczonego, wsparcia proszącym, którzy pomimo obwieszczeń Komitetu, dotąd po odbiór onego się niezgłosili, z liczby osób:

1) które do próśb swoich dołączyły formalne świadectwa ubóstwa.

2) które w chwili podania prośby zamieszkiwały w Cyrkule (I/XI) Zamkowym m. Warszawy i

3) które w tejże epoce zamieszkiwały w Cyrkułach II/III Sobornym i IV Bielańskim; — oznajmia zarazem, iż rozpoczyna także wypłatę wsparcia:

4) 471 proszącym z liczby tych, którzy w chwili podania prośby zamieszkiwali w Cyrkule (V/VI) Powązkowskim.

Proszący zatem tych kategorji, winni bezzwłocznie zgłaszać się do Kancelarji komitetu, w pałacu Brühlowskim, z właściwemi dowodami legitymacyjnemi, stwierdzającemi tożsamość ich osób, dla odebrania wydzielonego im wsparcia

Prezes Komitetu, p. o. Ochmistrza Dworu Jego Cesarsko-Królewskiej Mości, (podpisano) *Pęcherzewski.*

—W— Muzykalność przysłowiowa naszego miasta zaczyna coraz bardziej redukować się do tego czem była w istocie—do przemijającej mody, do powierzchownego dyletantyzmu, który rwał publiczność bezwiednie prawie za chwilowym prądem.

Świadczył o tem wczorajszy wielki koncert Towarzystwa muzycznego, który pod każdym względem na lepsze zasługiwał losy. Program z wielką starannością ułożony, nęcący nieznanym zupełnie utworem symfonicznym jednego z pierwszych dzisiaj kompozytorów; parę arcydzieł Beethovena, dobór dobrych artystów wykonawców, wszystko to nie zdołało zapełnić sal redutowych przedstawiających wczoraj obraz znikomości muzykalnych zapałów Warszawy.

A przecież warto było przysłuchać się tej symfonji Joachima Raffa, bo jakiekolwiek wydać by można zdanie o kierunku którego przedstawicielem jest autor odegranej wczoraj „Leonory“, przyznać należy że jestto dzieło wielkiego talentu i niepospolicie zaciekawia słuchacza. Wzbudzenie zajęcia, zaciekawienie, stanowi istotnie charakterystyczny przymiot twórczości dzisiejszych kompozytorów, którzy składając w dziełach swoich więcej intelligencji aniżeli uczucia, opierając wszystko na kombinacjach myślowych, metafizykując w muzyce, przeważnie działają na umysł słuchacza. Nic dziwnego że natchnienie przejawiające się w jednolitej melodji, że swobodny, samorzutny polot wyobraźni nierównie rzadziej napotykają się w adeptach nowej szkoły, aniżeli rozumowa robota, że wszystko w ich dziełach jest raczej *chcianem i zrobionem* aniżeli stworzonem pod wpływem tej siły twórczej, która wyższą jest nad wszelkie szkoły i chwilowe kierunki.

Czasy nasze przeważnie utylitarne, wprowadziły i do muzyki pewnego rodzaju *tendencyjność.* Dzięki Bogu nie rozwiązujemy jeszcze kwestji społecznych za pomocą tonów; ale w każdym razie wymagamy od muzyki więcej aniżeli ona dać nam może; ze sztuki jak najmniej plastycznej, usiłujemy dobyć środki plastyczne do kreślenia z góry obmyślanych obrazów, kusimy się o streszczanie w dźwiękach, bodaj nawet chwil i postaci historycznych (Rubinstein „Iwan Groźny“). Zdawałoby się, że minęły te czasy, kiedy najgenialniejszemu kompozytorowi wystarczały trzy lub cztery pomysły (Sätze) jako momenta jednej głównej myśli przewodniej,—do wzniesienia wspaniałego gmachu, który się symfonją nazywa.

Muzyka programowa, w któraj autor usiłuje popchnąć wyobraźnię słuchacza na ściślej zakreślone tony, z góry zapowiadając, że takie a nie inne obrazy przedstawiać mu będzie, miała w Joachimie Raffie zamiłowanego przedstawiciela. Słyszeliśmy przed paru laty tego rodzaju Symfonję w „Lesie“ i wyznajemy, że nie byliśmy w stanie podążyć za wszystkiemi dziwactwami fantazji niemieckiego kompozytora; żeśmy zbłądzili niby w leśnych, nieprzetrzebionych gęstwinach, w odmęcie pomysłów dzikich, urywanych i przedstawiających jedną tylko cechę charakterystyczną lasów dziewiczych: niezbyteśpre powikłanie.

„Leonora“ wykonana wczoraj prze orkiestrę Teatru Wielkiego, o wiele zdaniem naszem wyżej stoi od symfonji „w Lesie.“ Ponieważ autor sam wskazuje szlaki po których prowadzić ma słuchacza, wolno więc przypuścić że jestto pomysł patrjotyczno niemiecki, może z powodu ostatniej wojny napisany (nie wiemy daty narodzin tej symfonji) przedstawiający w części 1-ej „szczęście w miłości“ w dwóch fazach: swobodnej radości (allegro) i w medytacyjnem skupieniu (andante); następnie „rozłączenie“ w części drugiej, prawdopodobnie w skutek oddalenia się na wojnę kochanka (co zdaje się wskazywać ustęp w tempie marsza); i nareszcie „połączenie w śmierci“ (najmniej ze wszystkiego zrozumiałe allegro). Z kilku tych momentów *andante quasi Larghetto,* zaleca się szczególniej prawdziwem głębokiem uczuciem i dramatycznem traktowaniem zasadniczej myśli; świetne jej przeprowadzenie przez wszystkie niemal instrumenta dokonane z mistrzowską znajomością efektów instrumentacji, nadaje temu ustępowi skończoność zaspakajającą wszelkie wymagania estetyczne.

Całość, o ile zdać sobie w niej można sprawę z intencji kompozytora, przedstawia się imponująco — i zadziwia szczególniej potężnem zużytkowaniem najgłębszych tajemnic orkiestrowych. Wykonanie symfonji zaszczyt przynosi orkiestrze i dyrektorowi,— równie jak dzielne odegranie uwertury Beethovena.

Mając zdać sprawę z wczorajszego wystąpienia na estradzie pana Friemana, jesteśmy doprawdy w niemałym kłopocie. Pan Frieman zgromił nas, jak wiadomo czytelnikom Kurjera, za uwagi nasze o swoim koncercie. Dotychczas jednak nie jesteśmy pewni czy stawiany nam przez koncertanta zarzut niekompetencji ściągał się tylko do nagany, czy też stosować go należy również do pochwał wychodzących z pod naszego nieudolnego pióra. Co tu począć chcąc odezwać się o panu Friemanie z uznaniem?

Francuzi mówią: *fais que dois, — advienne que pourra,* słuchamy więc przysłowia, a mając względem czytelników pewne obowiązki, odważamy się powiedzieć, choćby pan Frieman miał nam jutro dowodzić: „iż piszemy niedorzeczności,“— że koncertant ślicznie zagrał Allegro z koncertu Rodego, równie jak Adagio i Rondo z koncertu Vieuxtempsa, mając sposobność rozwinąć w tych utworach szkoły francuskiej całą elegancję i wytworność, które są charakterystyczną cechą jego gry.

Pan Filleborn przyczynił się do urozmaicenia koncertu wdzięcznem wykonaniem cudownej „Adelajdy“ Beethovena i dwóch ślicznych śpiewów Zarzyckiego.

═ War. Tow. Dobr. w sprawozdaniu swem za rok 1873 drukując o kassach pożyczkowych dla niezamożnych rzemieślników i handlujących—pisze:

„Ze smutkiem przychodzi wynurzyć, że szukający w kassach tych pożyczek nie dość rozumieją, ile korzyści już w tem znajdują, że opłacają tylko 4% rocznie i spłacają dług miesięcznemi ratami, w ciągu całego roku. Rzeczywiście więc procent jest większy. Wielu mniema, że Towarzystwo, nagląc o zwrot zaciągniętych pożyczek, nie spełnia jak powinno swego zadania dobroczynności. Rzadko która pożyczka zwrócona jest we właściwym terminie. Na 670 pożyczki posiadających, Towarzystwo zniewolone jest prowadzić 150 procesów o zwrot należności. Gdy pożyczki udzielane są za poręczeniem dwóch, jeżeli nie właścicieli domów w Warszawie lub Pradze, to przynajmniej ludzi mających opinję majątkowo odpowiedzialnych, przeto processa dosięgają poręczycieli, którzy nietylko często zawodzą w spłacie długu poręczonego, ale bodaj nie stają się niechętnemi dla Towarzystwa.“

O ile wiemy, Towarzystwo zwykle, gdy biorący nie płaci, ostrzega pierwszego poręczyciela, poczem z nim rozpoczyna proces, dozwalając processowanemu dochodzić znowu kosztowną drogą processu, na niewypłatnym najczęściej ze złej woli. Wytworzyli się więc nowego rodzaju spekulanci, którzy znajdując poręczycieli, zaciągają pożyczki, zostawiając poręczycielom odpowiedzialność spłaty i nie troszcząc się już o nie.

Znamy takich, moglibyśmy ich wskazać, którzy korzystając tym sposobem z cudzej własności, śmieją się potem w oczy z tych, co muszą płacić za nich.

Jakimże wyrazem nazwać operacje tego rodzaju. Pożyczki w tych warunkach udzielane są tylko zachęcaniem do oszustwa i demoralizowania publiczności. Wadliwość leży w tem, że się wytacza proces poręczycielowi, a pozostawia w spokoju zaciągającego pożyczkę jako pozornie uboższego. Naraz bowiem poręczyciel woli zapłacić wprost pieniądze, aniżeli narażać się na uciążliwy proces z wątpliwym rezultatem.

Ustawa zastrzega, że od członków Tow. Dobr. należących do wydziału pożyczkowego nie przyjmuje się poręczeń, jest to bardzo rozsądne urządzenie, ale na nieszczęście nie wszyscy jesteśmy członkami wydziału Kassy Pożyczkowej, a jest pomiędzy nami wielu takich, którzy silnie nagabani nie umieją się zdobyć na odmowę i ponoszą stratę za swoją dobrowolność.

DYLETANT,

obrazek z życia Warszawskiego.

Pan Bonifacy jest dziś zwyczajnym sobie obywatelem na wsi—gospodaruje zawzięcie, ulepsza płodozmian, zaprowadza dreny i irrygacje, oraz poprawia inwentarze, czego wymownem świadectwem był otrzymany przeżeń na tegoroczej wystawie list pochwalny za buhajka holenderskiego i jałówkę rassy mieszanej.

Pod względem powierzchowności, pan Bonifacy jest prototypem wiejskiego szlachcica—nosi wąsy sumiaste, brodę i czuprynę krótko strzyżoną; a gdy przybędzie do Warszawy, ogorzałą barwą lic i ruchami, odznacza się wydatnie na tle ruchu miejskiego.

Ale nie zawsze tak było. Nie dawniej, jak kilka lat temu, pan Bonifacy był młodzieńcem pełnym nadziei, i mieszkał w Warszawie, gdzie nazywano go pięknym Bonusiem.

Bogiem a prawdą, nie miał on tu co robić, jako przeznaczony na gospodarza; ale znalazł dwóch czy trzech wujasków i kilka ciotek, nie licząc dalszych krewnych, w których kółku bawił się bardzo przyjemnie i wesoło. Ciocie i kuzynki pieściły go i uwielbiały, raz jako przyszłego dziedzica nie złej fortunki, a powtóre, jako chłopca przystojnego i niezmiernie dowcipnego.

To ostatnie wmówiły w niego gwałtem.

Wiadomo, jak wielki wpływ świadomość, żeśmy się podobali, wywiera na środki podobania się. Człowiek wtedy czuje się swobodnym, wymownym, pewnym siebie.

Takim też był Bonuś w towarzystwie ciotek i kuzynek; wszystko co powiedział, wywoływało wybuchy śmiechu, a kilka pań obcych, uczęszczających do tego towarzystwa, ani mniej ani więcej, tylko obawiały go się, jak człowieka złośliwego i literata.

Tak jest: Bonuś uchodził nawet za literata, i raz pani Głuptasińska, zapytywana w jego obecności o zdanie w kwestji, o której w kole kuzynek toczyły się żwawe spory, odrzekła:

— Ja nie powiem, bo pan Bonifacy jeszcze by mnie wsadził do jakiego pisma.

Bonuś nie wypierał się nadanego mu stanowiska, owszem, sam puścił w świat to o sobie przekonanie, „że jest literatem.“

Liczył on się do tych dyletantów, których pewny zastęp roi się zawsze przy głównym korpusie literatów i artystów z rzemiosła. Wciskał się wszędzie, gdzie inteligencja lub pseudo inteligencja obierała sobie czasowe obozowisko; więc do pewnych cukierni na kawę poobiednią, więc do niektórych restauracji w zimie a ogródków w lecie W miejscach tych, sadowił się jak mógł najbliżej kółek złożonych z ludzi znanych, starał się być przedstawionym niektórym z nich przystępniejszym, i chciwie przysłuchiwał się prowadzonym rozmowom.

Napakowawszy mózgownicę, bez wyboru, wszystkiem tem, co zasłyszał, dołożywszy do tego zwykle coś swojego, zwłaszcza gdy czego dobrze nie zrozumiał, śpieszył do ciotek i kuzynek, gdzie udawał wtajemniczonego we wszystkie sprawy obchodzące inteligencję.

W tem dopiero gronie był powagą, jego sądy o teatrze, literaturze, sztukach pięknych, były przyjmowane, jako ostatnie słowo, od którego nie było apela-

= Podajemy tu krótki wyciąg z działalności War. Tow. Dobroczynności, poczerpnięty ze świeżo wydrukowanego sprawozdania u p. Ungra za rok 1873.

Towarzystwo utrzymywało dziennie kalek i starców w gmachu na Krakowskiem Przedmieściu 261; sierot chłopców w zabudowaniach po Dominikańskich 131; dziewcząt sierot tak w gmachu na Krakowskiem jak i w przytułku na Czerniakowskiej ulicy 123; obiady gościnne w Instytucie otrzymywało osób 97; zupę rumfordzką przy ulicy Freta osób 113.

Do 18 ochron uczęszczało dzieci 1644. Ochronki te rozrucone są po całem mieście, a mianowicie przy ulicach: Freta, Ogrodowej (spalona w r. b.), Pańskiej, Czerniakowskiej, Wilczej, Browarnej (obecnie Furmańskiej), na Pradze, Waliców, Piwnej, Wolskiej, Tamka, Chmielnej, Nowolipie, Waliców, Marjańskiej, Gęsiej, Dzikiej, Nowolipie.

Osób 1362 wsparcie otrzymało nieprzenoszące podwójnej liczby rubli (2296 r.), w drzewie osób 1207, trochę więcej jak po rublu i osób 741 otrzymało paski rupturne, okulary i t. p. stypendja były w liczbie sześciu, z funduszu ś. p. Świergockiej osób 352 dostało 3,000 rs.

W 14 czytelniach czytało osób 1282 bezpłatnie, w 14 kassach groszowych zebrano 12,393 rs. k. 48. Udzielano pożyczki z kassy pożyczkowej w gmachu Towarzystwa i Ś-go Marcina przy ulicy Chłodnej.

Oprócz tego miało Towarzystwo pod swoim zarządem 2 tanie kuchnie na ulicy Freta i Chmielnej. Przytulisko dla kobiet przy ulicy Wilczej, przytułek dla wychodzących ze Szpitali na ulicy Ogrodowej. W roku 1873 na korzyść W. T. D. odbyły się 2 loterje fantowe, 2 maskarady, koncert i Bazar.

= Księgosusz zaczyna się rozwielmożniać w mieście naszem. Przed kilkoma dniami donosiliśmy o wypadkach tej zarazy a zarazem o krokach celem przeszkodzenia jej przedsięwziętych. Objawia się jednak klęska ta ustawicznie: onegdaj na ulicach Czerniakowskiej i Krochmalnej zabito kilka sztuk bydła, zdradzających chorobę i zakopano w ziemi. Policyjno-weterynaryjne środki użyte bywają natychmiast.

= Dyrekcja kolei żelaznej terespolskiej wprowadziła potrzebną inowację, to jest ogłoszenie wykazu zalegających towarów. Uwiadomienie to nie dopuszczające nieporozumień, wielce korzystnie wpływa na rozwój ruchu tej linji.

= „Pięciokopiejkowe" prelekcje popularne mają być wkrótce wznowione za staraniem Aleksandra Makowieckiego. Prelekcje te odbywać się będą w teatrze Dobroczynności.

= Ważne udogodnienie uczyniła kolej warszawsko-petersburska. Pociągi wychodzące ztąd przed południem i przybywające do naszego miasta wieczorem, przewoziły dawniej podróżnych tylko pierwszej i drugiej klassy, chcący zaś lub zmuszeni jechać klassą trzecią mieli tylko po jednym pociągu tam i napowrót na dobę. Obecnie pociągi wychodzące z Warszawy do Wilna o godz. 8 min. 43 rano i z Wilna do Warszawy o godz: 8 min. 33 czasu petersburskiego, przewożą między temi miastami podróżnych klassy trzeciej, zabierając i wysadzając na wszystkich stacjach pośrednich. Wiadomość ta nie będzie pewno dla ogółu obojętną.

= Do Zwierzchności jednej z instytucji rządowych znajdujących się w okolicach teatralnego placu taki był w tych dniach napływ próśb o podwyższenie pensji, podanych przez pracowników tej instytucji z powodu zbliżającego się Nowego roku, że w dniu wczorajszym we wszystkich prawie sklepach na teatralnym placu w których sprzedają się stemple, literalne zabrakło papieru stemplowego na 30 kopiejek.

= W mającej być wkrótce wystawionej operze „Pocztyljon z Lonjoumeau" główną partją sopranową z powodu słabości pani Dowiakowskiej śpiewać będzie panna Wojakowska.

= Nieraz już donosiliśmy o częstych zakładach za granicą, przebieżenia konno pewnej oznaczonej a zawsze znacznej przestrzeni w ściśle wyrachowanym przeciągu czasu.

Otóż i u nas znalazł się kandydat do zakładów tego rodzaju tylko nie spuszczając się na siłę konia ufa on wyłącznie własnym nogom.

Śmiałek ów proponuje przebiedz przestrzeń z Wiednia do Warszawy wynoszącą 676 wiorst w przeciągu dni dziesięciu, czyli mniej więcej zamierza robić dziesięć mil na dzień — biorąc już w rachunek koniecznie wypoczynek.

Szybkobiegacz o którym mowa, podejmuje się bezzwłocznie udać w drogę, jeżeli się znajdą osoby chętne do trzymania z nim zakładu, a twierdzi że ma takich którzy kaucję za nim złożą.

Dla lepszej wiadomości podajemy tu i adres tego nowożytnego centaura.— Mieszka on przy ulicy Gołębiej Nr 17. Stróż wskaże mieszkanie.

= Z nadchodzącą porą zimową coraz częstsze zdarzają się wypadki zagorzenia.—Z soboty na niedzielę miał właśnie miejsce wypadek tego rodzaju przy ulicy Nowo-Senatorskiej. Skutkiem nie zachowania ostrożności przy zatykaniu pieca uległo tam zagorzeniu czterech ludzi pracujących w jednym z tutejszych znaczniejszych zakładów gastronomicznych. Na szczęście wszystkich czterech zdołano doratować.

= „Kurjer Codzienny" zapowiada nam przybycie do Warszawy bandy cyganów francuzkich.

Podług szczegółów podanych przez korrespondenta z kutnowskiego, cyganie ci, tem się tylko mają różnić od naszych, że wszelkie tak zwane cygańskie sztuki doprowadzili do większej doskonałości. A więc mężczyzni trudnią się naprawą kotłów, samowarów etc., dając w zastaw srebrne guziki od kapot, kobiety zaś wróżą i leczą na swoją rękę.

Amatorów tych cygańskich leków zgłasza się nie mało. Główną tu rolę odgrywa woda, która nakryta chustką w szklance przechylonej dnem do góry nie wylewa się z tej szklanki, a za wymówieniem jakichś kabalistycznych wyrazów, przechodzi we wrzenie. Jest to jedna ze sztuczek prestidigitatorskich, w których cyganie francuzcy celują.

Woda ta służy jako panaceum na różne słabości, więc na cierpienie oczów, różę w nodzę etc. Drugiem lekarstwem tym razem na plikę jest śnieg zapalający się od zapałki, a o ile się zdaje posypany kamforą. Może to być zabawne dla widzów, ale wątpimy czy choremu przyda się na co.

= Dziś o godzinie 12 w południe wszczął się pożar w zamku, w sali na 2-em piętrze, gdzie mieszczą się koszary. Zawiadomiony o tem ratuszowy oddział straży ogniowej, przybył natychmiast na miejsce i pożar ugasił w ciągu kilku minut. Skończyło się na rozebraniu pieca. Powodem ognia było zatlenie się porzuconych za piecem resztek tornistra.

= Dziś w południe, na ulicy Miodowej jeden z mieszkańców odebrał sobie życie, poderznąwszy gardło.

= W jednym z Kalendarzy przyszłorocznych, wyszłym w Krakowie, pomieszczony został obszerny życiorys J. K. Gregorowicza, zasłużonego Pisarza ludowego. Wydawca pragnął umieszczeniem tej biografji uczcić 25cio-letnią pracę na polu piśmienniczem poczciwego Janka z Bielca. Formą i treścią zwraca także uwagę życiorys Samuela Orgelbranda.

= Pomimo zimy ruch w zakładzie przyrodo-leczniczym w Nowem Mieście nie ustał. Liczba chorych zmniejszyła się wprawdzie lecz zawsze stale bawi tam osób do dziesięciu. Przez całą jesień robią się już przygotowania do przyszłego sezonu letniego, stawiają się nowe budynki, ogród się rozszerza i czyni się wszystko to, co przy dalszem rozwoju zakładu jest potrzebnem i użytecznem. Chorzy obecnie nie zaprzestają praktyk hydropatycznych bo wszystkie łazienki są ogrzewane.

= Przy budowie nowych domów nierzadko zdarza się, iż mularze po za obrębem oparkanienia tuż przy chodniku ustawiają cegły mające być użyte przy budowie. Cegły te ustawione w piramidę o jednej lub dwóch tafelkach przy najmniejszem wstrząśnieniu chwieją i rozpadają się narażając przechodniów na skaleczenie. Takiego właśnie przypadku byliśmy świadkami zawczoraj przy ulicy Mazowieckiej, gdy rozsypująca się niespodzianie piramida kilkoma cegłami uderzyła jakiegoś szybko kroczącego przechodnia.

— (*Art. nad.*). Ruch na ulicach ciasnych, które jeszcze nieprędko mogą się doczekać skutku zastosowania do nich prawa o regulacji linji ulicznych mógłby jednak być ulepszonym w bardzo krótkim czasie.

Wiadomo iż domy dawniejszej nieco daty zacieśniające takie ulice jak Chmielna, Warecka i Smolna, u wjazdu od Nowego Światu, jako dosyć mocne zapewne jeszcze nieprędko ulegną przebudowaniu tego rodzaju, żeby prawo o linji regulacyjnej rozszerzającej te ulice w dalszym ich ciągu mogło być do tych domów zastosowane, a tymczasem ulice te uczęszczane i coraz piękniejszemi domami zapełniające się u samego wejścia zacieśnione są i rozpoczynają się tak wązkiemi chodnikami, że te przedstawiają niebezpieczeństwo dla przechodniów.

Pomysł mój zasadza się na tem, aby nie burząc domów rozszerzyć ulice przez pomieszczenie chodnika w granicach murów domu.

Wypadłoby w tym celu porobić w ścianie zewnętrznej arkady, pod któremi chodnik odpowiedniej szerokości mógłby być urządzony, ściana zaś nowa cofnięta aż do linji regulacyjnej mogłoby mieścić w sobie drzwi wchodowe do sklepów wychodzących pod arkady. Byłoby to coś w rodzaju dawnych podcieniów lub istniejących arkad, Banku i pałacu byłego ministrów skarbu w klimacie słotnym nader dogodnych.

Ponieważ ulice o których mówię są bardzo zaludnione, zatem i sklepy u ich ujść ku Nowemu-Światowi byłyby na swojem miejscu.

Pozostawałby tu jeszcze do załatwienia stosunek właścicielów domów do zarządu miasta, ze względu na koszta przeróbek koniecznych, sądzę jednak, iż skoro miasto ma prawo wymagać od właściciela ustąpienia jakiejś części gruntu na potrzebę rozszerzenia ulicy, to mógłby też pomiędzy właścicielem a miastem stanąć układ jakowy zadośćczyniący prawom i pożytkom obustronnym zwłaszcza, iż tu idzie o dogodność publiczną. *W. G.*

P. R. Na południu zwłaszcza w miastach włoskich arkady tego rodzaju często napotkać można. Nie bacząc już jednak na koszt i kłopoty jakieby takie przerabianie za sobą pociągnęło, korrespondent nasz nie zwrócił uwagi na brak stosunkowy światła, któryby się dotkliwie uczuwać dawał w sklepach pod arkadami pomieszczonych, bo przecież tam tylko sklepy pomieszczać by można. My nie mamy ani włoskiego nieba ani włoskiego słońca.

= Pszyszły wieczór Piątkowy w towarzystwie muzycznem został odłożonym, z powodu koncertu pani Essipow na czwartek t. j. 3 grudnia. Urządzeniem tego wieczoru zajmuje się członek dyżurny p. W. Wiślicki.

= W czoraj na ulicy Wiejskiej przytrafił się smutny wypadek. Z dachu nowowzniesionego domu Nr. 10 spadł kilkonastoletni blacharczyk Kosiński i zabił się na miejscu.

= Do służącej jednego z naszych znajomych przy-

---

cji. Bo któżby się spierał z człowiekiem, który wszędzie bywa, zna każdą artystkę, który z artystami rozprawia o sztuce, dzięki stosunkom bywa na próbie każdej nowej komedji i jest świadom wszystkich tajemnic zakulisowych?

I dziwić się tu, że w towarzystwach, gdzie podobni do Bonusia dyletanci są wyrocznią, napotyka się nieraz najfałszywsze wyobrażenia o sztuce i jej przedstawicielach.

Raz ktoś w tem kółku wymówił te słowa: teatr amatorski.

Ciotki i kuzynki pochwyciły tę myśl oburącz, i Bonuś naturalnie obrany został dyrektorem, reżyserem i pierwszym artystą tego teatru.

Jakoż, nie zawiódł położonego w nim zaufania: urządził wszystko, wybrał sztukę i wziął w niej pierwszą rolę.

Dzień przedstawienia był wielką uroczystością, tem bardziej, że wybrany na ten cel salon jednej z ciotek, oglądał między swemi ścianami jakiegoś tuzinkowego reportera *penny-a-liner*, którego Bonuś skaptował umyślnie, zafundowawszy mu sute śniadanie.

Reporter usadowiony w pierwszych krzesłach pomiędzy najstarszemi ciotkami, był świadkiem widowiska, a ufetowany i wykomplementowany, umieścił nazajutrz w swojem piśmie artykuł, opisujący odbytą z świetnem powodzeniem w znanym z gościnności salonie państwa X. zabawę, wymieniając wszystkich mających w niej udział amatorów i amatorki początkowemi głoskami nazwisk, a na ich czele z pewnem odznaczeniem Bonusia.

To opromieniło go jeszcze większą sławą; ciotki i kuzynki miały niewyczerpany przedmiot do rozmowy na cały kwartał, i każdą kończyły temi sakramentalnemi słowy: „ah! jak ten Bonuś grał! to czysty Żołkowski!"

Tegoż samego roku, jak zwykle, w adwencie, Towarzystwo Dobroczynności miało urządzić w swoim teatrzyku parę widowisk na ubogich. Drogą poczty kobiecej doszła do któregoś z członków, sława Bonusia jako artysty amatora, skutkiem czego ten luminarz rodzinny otrzymał zaproszenie do uczestniczenia w zamierzonej zabawie.

Bonuś widząc w tem zaproszeniu uznanie słusznie mu należne, przyjął skwapliwie, chociaż serce mu zabiło na myśl zaprezentowania się przed prawdziwą publicznością. Ale wierzył w swoje zdolności.

Próba czytana odbyła się pod najpomyślniejszemi auspicjami. Bonuś przeczytał swoją rolę poprawnie.

Naznaczono pierwszą próbę pamięciową.

Bonuś, który jako zdolny amator wziął dosyć dużą rolę, uczył się jej zawzięcie, studjując w zwierciadle miny i pozy, mające, jak był pewny, wydać się nader efektownie.

Na noc, obyczajem studentów uczących się lekcji, kładł rolę pod poduszkę; przed zaśnięciem i po przebudzeniu się, recytował ją nieustannie, tak, że na pierwszą próbę przybył najpewniejszy siebie.

Bonuś miał wystąpić dopiero w trzeciej scenie; gdy przyszła nań kolej, wyszedł z najlepszą miną i wyrazem twarzy nastrojonym ad hoc.

Zaczął mówić. Po wypowiedzeniu pierwszych kilku wierszy, dyrygujący próbami, mistrz na polu rutyny aktorskiej, rzekł grzecznie:

— Za pozwoleniem pana.

I zaczął go ustawiać, ucząc giestu stosownego do sytuacji.

(Dokończenie nastąpi.)

szedł w towarzystwie strażaka pewien mężczyzna mieniący się organistą ze wsi w której zamieszkują jej rodzice. Z rzewnem współczuciem doniósł jej o niebezpiecznej chorobie matki, dodając iż ta pewnoby się zwlekła do szpitala, gdyby miała jaki taki fundusik i cieplejsze okrycie na drogę. Dobra córka nie zawahała się ani na chwilę, lecz powierzyła mniemanemu organiście pewną summę i chustkę dla matki... Litościwi ci ludzie byli oszustami, podstęp zaś ich nie tak prędko byłby się wydał, gdyby nie objaśnienie drugiej służącej, zwiedzionej tak samo chorobą ojca... Zwracamy uwagę władz, na tych nowego rodzaju „braci miłosiernych."

= Niniejszem, poczytuję sobie za koleżeńską powinność podziękowania publicznie szanownemu Doktorowi Medycyny Malczowi, za wyprowadzenie z ciężkiej, chronicznej choroby kobiecej mojej żony, niemniej dzieci, których wyjście z powikłanych zapalnych chorób mózgu i płuc, nietylko jako ojciec, mąż, ale i jako doświadczony lekarz, uważałem za więcej aniżeli wątpliwe. Nie znajdując innej drogi dla okazania mej wdzięczności i głębokiego szacunku temu powszechnie szanowanemu i znanemu z zacności i wysokich zdolności praktykowi i koledze, a nadto z powodu koleżeńskiej jego bezinteresowności, chociaż z oddalenia i spóźnioną na piśmie szlę Mu podziękę, ufny, że takowy mój postępek, jako od kolegi w jednym zawodzie, wychodzący, chociaż bez wiedzy szanownego Doktora spełniony, nie uczyni Mu przykrości.

Dr. Med. Nowicki, z Rossji.

— Kluczyki znalezione dnia 30 listopada około doliny Szwajcarskiej, za udowodnieniem odebrać można w kantorze Redakcji Kurjera Warszawskiego.

Sprostowanie.—We wczorajszym Nrze Kurjera Warszawskiego, wydrukowano przez pomyłkę, że celebrował nabożeństwo żałobne po ś. p. Zientarskim, Ks. Trzodziński Rektor Instytutu Głuchoniemych; ma być pomocnik dyrektora.

— W połowie roku 1875 otwarty zostanie ruch na następujących drogach: a) Rostowsko-Władykaukazkiej, b) Odeskiej —w dystansie z Farnestu do Prutu i c) na gałęzi Okskiej towarzystwa kolei Moskiewsko-Riazańskiej.

— Według doniesienia dziennika „Mosk. Wied." sieć kolei żelaznych w Rosji będzie miała 1875 roku następujące rozmiary: kolei otwartych do ruchu około 15,655 wiorst; budujących się około—4,614 wiorst, razem około 20,270 wiorst.

— Zamieszkała w Zwienogrodce miasteczku, guberni Kijowskiej, żydówka Sima Połczycka, żona, nieograniczenie urlopowanego szeregowca, po 9 letniej bezpłodności, powiła trojaki: 28 września jedno dziecko płci męzkiej, w nocy z 29 na 30 drugiego chłopca, a w nocy z 30 września na 1 października dziewczynę Według dziennika „Kijewl.", połóg był szczęśliwy; dzieci są zdrowe. Sama nie jest w stanie karmić wszystkich trojga; ojciec zaś z profesji woziwoda, z powodu ubóstwa swego, nie jest w stanie najmować dwie mamki.

— Z Irkucka przywieziono w jednym transporcie do Petersburga 400 pudów złota.

Kronika zagraniczna.

⨯ W rodzinie panującego obecnie papieża Piusa utrzymuje się rzadka długowieczność dozwalająca stawiać jak najkorzystniejsze wróżby i dla samego Ojca Świętego. Pradziad Papieża w linji ojcystej—Jan Marya Mastai żył lat 73 (zmarł 1760), dziad Herkules—lat 93 (zm. 1818), Ojciec Hieronim—83 (zm. 1833), matka, Katarzyna hr. Solozzi—88 (zm. 1842). Najstarszy brat Gabryel—lat 90 (zm. 1869), po nim idący Józef—76 (zm. 1858), a najmłodszy wreszcie Kajetan—80 (zm. 1872). Sam ojciec święty zaczął d. 13 maja r. b. ośmdziesiąty trzeci rok życia.

⨯ Wyszedł w Krakowie w języku francuzkim katatalog obrazów dawnych i nowszych mistrzów włoskich, flamandzkich, hollenderskich, niemieckich, francuzkich i polskich, własnością p. Władysława Kowalskiego będących. Spis ten obejmuje 108 obrazów, które mogą być nabyte razem lub częściowo. Czytamy w tym spisie nazwiska Tycyana Giulio Romano, Carlo Dolce, Antonelli, Dolabelli, Bacciarelli, Teniersa, Wouwermana, Rubensa, Jordaensa, Berghema, Ostada, Foussina, Watteau, Davida, Czechowicza, Kossaka, Peszkego i t. d., oraz wiele portretów historycznych polskich.

✝ W dniu 2 grudnia t. j. we środę, o godzinie 10 z rana, w kościele Archi-Katedralnym ś. Metropolitalnym Śgo Jana, odprawione zostanie Nabożeństwo żałobne za dusze zmarłych Opiekunek Ochrony IX: ś. p. Henryki **Jaroszyńskiej**, Julji **Mrozowskiej**, Zofji **Kucz**, Amelji **Gautier** i wszystkich zmarłych pracujących przy tej Ochronie, na które Rada Opiekuńcza Ochrony imienia Xiędza Baudouina, ma honor zaprosić.

✝ Dnia jutrzejszego o godzinie 9tej z rana, w kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, w kaplicy Pana Jezusa, odprawioną zostanie żałobna Wotywa za spokój duszy ś. p. Pauliny z Tarnowskich, 1go ślubu **Budzyńskiej**, 2go **Depczyńskiej**, na którą osierocona córka wraz z ojczymem, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —16,874—

✝ Dnia jutrzejszego, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Apolinarego **Sadowskiego**, odbędzie się o godzinie 9½ z rana, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, Nabożeństwo żałobne, na które pozostała wdowa, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —16,871—

✝ Jutro jako w rocznicę śmierci ś. p. Ignacego **Łaszewskiego** odbędzie się wotywa żałobna o godzinie 10-tej w kościele Przemienienia Pańskiego na którą pozostały Syn zaprasza Krewnych Przyjaciół i Znajomych. —16,933—

✝ Dnia 4go b. m., t. j. w piątek, jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Wiktora **Kudelskie**go, odbędzie się Wotywa żałobna w kościele katedralnym Śgo Jana, o godzinie 9tej z rana. —16848—

✝ Pojutrze, to jest we czwartek, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, o godzinie w pół do 10tej z rana, odprawiać się będzie Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Ksawerego, oraz dwóch jego synów ś. p. Stanisława i Bronisława **Przewóskich**, na które pozostała rodzina, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —16,920—

✝ Wczoraj, w kościele Narodzenia N. Marji P., na Lesznie, odbyło się Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Andrzeja **Wierzejskiego**, zmarłego w dniu 17tym lipca r. b.— Cały przebieg życia ś. p. Andrzeja, był jednem pasmem zacnego żywota. Za młodu służył on wojskowo, uczestniczył w bitwie pod Dreznem, był urzędnikiem w b. administracji b. wojska pols., służył w b. Radzie Stanu przy Księciu Zajączku, zmarł w 86 roku życia, pobierając emeryturę jako b. Komisarz Ekonomiczny b. K. R. P. i S.— Starzec ten przed kilku laty obchodził rzadki jubileusz, 50ciu lat pożycia z żoną.

✝ Dziś rano zszedł z tego świata po długich cierpieniach w wieku lat 85 ś. p. Leon Krystjan **Hirschendorff** były wspólnik domu Bankierskiego niegdy pod firmą „Hirschendorff i Rawicz" przez ćwierć wieku w mieście tutejszem egzystującego. O dniu wyprowadzenia zwłok osobno doniesionem będzie. —16,942—

✝ Dnia 29 Listopada r. b., po długich cierpieniach opatrzona ŚŚ. Sakramentami, zakończyła życie ś. p. Prakseda z Czempińskich **Burzyńska**, przeżywszy lat 53. W głębokim smutku pozostali Synowie, wraz z Matką i Braćmi zmarłej, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na Nabożeństwo żałobne w kościele Panny Marji na Nowym Mieście, o godzinie 10 ej w dniu jutrzejszym odbyć się mające, jak również na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie 3 ej po południu, na Cmentarz Powązkowski.

Wiadomości Polityczne.

Rozprawy nad projektami konstytucyjnemi zostały odroczone za porozumieniem się wszystkich stronnictw zgromadzenia, którego otwarcie nastąpiło stosownie do zapowiedzenia w dniu wczorajszym. Telegram nadeszły z niesłychanym pośpiechem, bo tego samego dnia w parę godzin po otwarciu Izby nie wspomina nic o odczytaniu orędzia. Wiadomości dziennikarskie wyznaczyły na tę czynność wtorek lub środę. Według „Gazety Kolońskiej" w sobotę pomimo tylokrotnych już narad, poprawek i uzupełnień, raz jeszcze miano poddać orędzie roztrząśnięciu na radzie ministrów. Porozumienie się stronnictw opóźnienia rozpraw nad projektami konstytucyjnemi w niczem nie przesądza, ustosunkowania się każdego z nich do projektowanych urządzeń i nie rozbija kwestji nowego ich ugrupowania się.

Otwarcie posiedzeń zastały wszystkie wewnętrzne stosunki deputacji narodowej na takiej stopie na jakiej je zostawiło zamknięcie w początku sierpnia r. b. Ze strony samych tylko orleańczyków rząd liczyć może na bezwarunkowe poparcie i nie potrzebuje im nic za to płacić. Może rządzić jak mu się spodoba, bo orleańczycy wiedzą, że po republikanku rządzić nie będzie, a zwolennikom dynastji orleańskiej na teraz o to tylko idzie. Z wyjątkiem drobnego odłamu prawicy umiarkowanej i kilkunastu indywiduów z lewego środka—wszystkie zresztą inne stronnictwa zgr. narod. występują jako potęgi traktujące z rządem, narzucające mu swoje warunki, wymieniające usługi za usługi. Pod tym ostatnim względem najwybitniejszem jest stanowisko bonapartystów. Są oni spokojni, o to że Mac-Mahonat nigdy w obronie rzeczypospolitej nie wystąpi, a mając tę pewność zezwalają już na wszystko, wejdą chętnie w skład większości rządowej za każdym razem nowego odbudowania wymagającej, jeśli tylko na tem coś skorzystać mogą, strasząc rząd odwołaniem się do ludu, czyniąc się potrzebnymi w porę i umieją się dobrze z korzyścią dla siebie sprzedawać. Prawica skrajna niechce żadnego organizowania siedmiolecia i o tyle jest nieprzyjaciołką rządu. Prawica umiarkowana nie wie jeszcze co robić. „Lewy środek dopomina się rzeczypospolitej, ale w massie swej nie uważa jej za niemożliwą z orleańczykami i o odwołaniu się do narodu bardzo nieśmiało przebąkuje Przeciwnie republikanie właściwi i skrajni o żadnych przymierzach z prawicą słuchać nie chcą i stawiają rzeczpospolitą lub rozwiązanie.

Taki jest stosunek stronnictw chaotyczny stek wszelkich opinji, potrzebowań, pragnień i zamiarów przedmiotowo dla Francji nie dla własnych osobistości wytwarzanych — istny chaos, gdy do niego wrzucimy całą massę namiętności drobnych maluczkich egoistycznych rozpierających idee i zasady i postanowienia polityczne, gdy do małości serc w większej części indywiduów zgromadzenie składających dodamy jeszcze małość umysłów, ślepotę, ograniczenie — pustą frazeologię i chodzącą na słomianych nogach bezmyślność. Pozatem wszystkie trzy pretensje dynastyczne: trzy syreny wabiące ku sobie słabsze charaktery — są także siłami z któremi pochód Francji do przyszłości liczyć się musi.

Z pomiędzy tych pretensji jedna tylko bonapartystowska jest jasną, zrozumiałą, widoczną, przygotowaną do działania, praktyczną. Ta pretensja ma swego pretendenta tego a nie innego. Rozdwojenie jakiem grozi bonapartyzmowi rzekoma samodzielność polityczna księcia Napoleona Heronima nie zburzy tej jedności dynastycznej, tego wylikwidowania się kandydatury do tronu Francji z ogółowych pretensji do panowania — i to właśnie stanowi ogromną wyższość bonapartyzmu nad royalizm, to nadaje powagę szczególną, ponurą dziejową powagę orzeczeniu Gambetty że walka o przyszłość Francji toczy się jedynie między rzeczpospolitą i cesarstwem.

Do projektów odroczonych a kto wie może już i w rzeczywistości zaniechanych dołącza były republikanin obecnie zaś pierwszy orleanista p. Antoni Lefévre-Pontalis propozycję ustanowienia wice-prezydentury rzeczypospolitej, czyli ekspektatywy na śmierć Mac-Mahona. Sama myśl o śmierci bardzo prosta i potrzebna, przy pewnym fetyszyzmie wersalskim wydać się może czystym zwolennikiem siedmiolecia bezbożną insynuacją.

Wczorajsza poczta donosi, że Chambord nie wyda żadnego manifestu, a naczelników legitymizmu wojującego wezwał do siebie jedynie dla nakreślenia im sposobu postępowania w obec tego co się dzieje w parlamencie i za parlamentem. Larochefoucauld-Bisaccia spotkał się z pretendentem w Belgji. O treści instrukcji nic jeszcze powiedzieć nie możemy.

Prawy środek zamierza wynieść na wice-prezydenturę zgromadzenia pp. Bocher i Dufaure. Wybór tego ostatniego ma być ustępstwem dla lewego środka. Prezydium Izby wybieranem będzie w tych dniach.

Wybory w Izbie deputowanych w Rzymie wskazują że prawica popierająca rząd liczyć może w zgromadzeniu na przewagę siedmdziesięciu do ośmdziesięciu kilku głosów. Prezydentem obrany Bianchieri. Wszyscy wice-prezydentowie i sekretarze należeli do prawicy. Opozycja stanowiąca $^{2}/_{5}$ Izby otrzymała zaledwie dwa skromne sekretarjaty. Widząc się w ten sposób upośledzoną, wzięła na kieł i nie przyjęła ofiary z dwóch sekretarjatów, dopełnionej już w ostatniej chwili. Wybrani członkowie opozycji odrzucili godności jakie im dawano i podali się do dymisji.

Wtedy dla przyzwoitości pozostałych sześciu sekretarzy wzięło sobie za punkt honoru podobnież się usunąć, a w skutek tego nie tylko te ale wszystkie wybory urzędników Izby mają być powtórzonemi. Spodziewać się należy, iż lewica lepiej i sprawiedliwiej w nich uwzględnioną będzie. Wyłączność — jaką rządziło się stronnictwo ministerjalne przy pierwszych wyborach — zapowiada walkę zaciętą, w której i ministerjum i popierająca je większość, chcą jak najbardziej osłabić opozycję republikańską, aby i we własnych szeregach lepszą karność utrzymać i wytworzyć dogodniejsze warunki dla rozpraw i głosowania nad projektami rządowemi.

Z Chili donoszą o dość oryginalnej objawie władzy kościelnej. Arcybiskup Santjago biskupi Concepcion i Serena rzucili klątwę na Prezydenta rzeczypospolitej, Ministrów deputowanych i Senatorów za uchwałę podające działanie kościoła Chilijskiego pod kontrolę państwa.

P. S. Rada związkowa cesarstwa niemieckiego wezwała komisję prawną parlamentu do opracowania projektów do praw o aktach stanu Cywilnego i formie zawierania małżeństw na całemte rytorium Cesarstwa.

Konwencję pocztową międzynarodową przyjął już Sejm niemiecki w dwóch pierwszych odczytaniach.

D. 28, b. m. Liptay wnosił w sejmie węgierskim osobiście Etat honwedów na r. 1875 Izba uchwaliła etat w wysokości tegorocznej.

— Wyszła z druku książeczka dla dzieci, p. t. *Podwieczorki u Jadzi*, i jest do nabycia w księgarni Gebethnera i Wolffa. (1—1) —16,926—

— W Paryżu jest 600 buchalterek — można się spotkać we wszystkich zakładach i kantorach. Warszawa może ich mieć 100 — niech tylko Panie nasze zechcą na serjo uzdolnić się do tych zajęć; mając zaś obecnie otwarty Kurs Buchalterji w **Zakładzie Rękodzielniczym dla Kobiet** — z łatwością im to przyjdzie, gdyż wykład się prowadzi z całą systematycznością naukową. (Plac Zielony, Nr 10). (2—3)—16561—

— Pan Souvestre, pierwszy baryton opery włoskiej, będąc specjalnie obeznanym z metodą wykładania lekcyj śpiewu i formowania głosu, pragnie podczas swego pobytu w Warszawie udzielać lekcje śpiewu i deklamacji muzycznej. (Adres: Hotel Saski.)

— **Tadeusz Bogdański**, Rejent Okręgu Wieluńskiego, otworzył Kancellarję w m. Działoszynie, w domu nowym obok parafjalnego kościoła. (3—3)—16459—

— **Reicher**, Nauczyciel Kalli i Tachygrafii, reguluje rękę do ładnego pisania na sposób tu nieznany i poprawia różne charaktery pisma. Ulica Dzielna, 14. (2—3) —16535—

— **Jan Nepomucen Riess**, nowo-mianowany Komornik przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, otworzył tymczasowo Kancellarję w domu Jamiałkowskiego, pod Nr 10 nowym, rogu ulic: Kościelnej, Przyrynku i Nowego Miasta. —16614—

— Patentowane w Paryżu **Formy papierowe**, oraz **Modele** zwane Zefiry, nadchodzą ciągle. Ulica Niecała, Nr 6, w dziedzińcu na prawo. Wszelkie formy na żądanie dopasowują się do figury i krają na obstalunek z *żurnalu*. (2—3) —16705—

Księgarnia Gebethnera i WolFa

otrzymała na skład główny wyszłą z druku

Nowennę

na cześć Niepokalanego Poczęcia N. Marji Panny, z krótkiem a pouczającem rozmyślaniem na dzień każdy, oraz z stosownemi Modlitwami i Litanją.—Cena egzemplarza kop. 10.

W dniu 4 Stycznia 1874 roku to jest w Piątek o godzinie 1½ po południu, w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale II-gim, odbędzie się sprzedaż w drodze działów **Nieruchomości Nr 968** w Warszawie przy ulicy Granicznej położonej. Nieruchomość ta składa się z dwóch domów frontowych murowanych jednego od ulicy Granicznej, drugiego od ulicy Skórzanej, z oficyn i placu niezabudowanego łokci 2345. — Licytacja rozpocznie się od summy rs. 58,992. Wadjum 3000 rs. złożyć należy. Bliższe wiadomości u podpisanego Adwokata w Warszawie, pod Nr 590, ulica Długa zamieszkałego.

1—3 — 16934 — **Feliks Dębski**, Adwokat.

Komornik przy Trybunale Cywilnym w Warszawie.

Podaje do powszechnej wiadomości, iż prawnie zajęte w drodze exekucji sądowej, kosztowności, jakoto: zegarki, łańcuszki damskie, dewizki, bransoletki, broszki złote; lichtarze, kadzielnica, blacha, tabakierki, kubki, noże i widelce srebrne i t. p., sprzedane będą w dniu 20 Listopada (2 Grudnia) 1874 r., o godzinie 11 tej z rana, na placu targowym Krasińskich zwanym w Warszawie przez publiczną licytację. Kosztowności te mogą być obejrzejrzane każdodziennie od godziny 1 do 3 po południu z wyłączeniem dni świątecznych, w Kancelarji podpisanego Komornika w Warszawie pod Nrem 1769 lit. B, (nowy 12), przy ulicy Ś-to-Jerskiej róg Nowo-Wininiarskiej w domu Walfisza dawniej pod filarami.— **Zacheusz Małkowski**.

3—3 —16617—

SKŁAD MASZYN DO SZYCIA

Krakowsk.-Przedmieście dom dawniej Grodzickiego Nr 7.

Poleca dla pp. krawców:

1° Maszyny **systemu Singera**, mniejsze lit. A. po rs. 38, większe Medium po rs. 43.

2° Maszyny systemu Grovera i Backera duże po 38 rs.

Ułatwienie kupna na rozpłaty miesięczne za stosownem poręczeniem.

Kupującym na prowincję do rozsprzedaży odstępuje się rabat. 5—0 15258



Ostrygi Ostendzkie

w najlepszym gatunku, sprowadza codziennie świeże, **nowo otworzony Handel**

Ignacego Lijewskiego i S-ki,

Krakowskie-Przedmieście, wprost kościoła Ś-go Krzyża.

—16413—4—15

KANTOR WEKSLU I INTERESSÓW BANKIERSKICH

R. D. WINAWER,

Krakowskie-Przedmieście Nr 407 (nowy 1), obok kościoła Ś-go Krzyża wprost Kopernika

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że w dniu **2 (14) Stycznia 1875 roku** odbędzie się w Petersburgu losowanie **Ruskiej 5% Pożyczki Premjowej 1-szej emissji.**

Dla ułatwienia możności nabywania tak 1-szej jak 2-giej emissji.

Kantor jako **pierwszy** w zaprowadzeniu sprzedaży na spłacenie **w ratach 4-ro rublowych**, takową sprzedaż ciągle kontynuje. Pierwsze zaliczenie ustanowione jest **na rs: 4, 6 i 10 na każdą obligację i od chwili wniesienia takowych, każda wygrana przypaść mogąca, do nabywcy należy.**

Na żądanie Kantor udziela zaliczenie **po rs. 165** na każdą oryginalną obligację 5% Pożyczki Premjowej tak 1-szej i 2-giej emissji.

Ubezpiecza Pożyczki Premjowe od amortyzacji.

Wszelkie zlecenia z prowincji w zakres bankierski i wekslarski wchodzące, Kantor najakuratniej i najspieszniej załatwia. 2—3 — 16545 —

Ordynatorowie Warszawskiego Szpitala dla dzieci

przy ulicy Solnej, Nr 4 nowy (814)

Doktorowie: Sikorski Antoni, Stankiewicz Władysław, Fenberg Mateusz i Koźmiński, udzielają konsultacje przychodnim chorym do szpitala codziennie, bez wyjątku dni świątecznych, pomiędzy godziną 11 i 1-szą w południe; o czem Zarząd Warszawskiego Szpitala dla dzieci, podaje do wiadomości publicznej. 1?0

ZAKŁAD OPTYCZNO-MECHANICZNY

F. PIK,

Nr 2. Ulica NIECAŁA. Nr 2.

POLECA:

Okulary, Konserwy i Nanośniki najrozmaitszych form i gatunków z wszelką ścisłością do każdego wzroku zastosowane ze soczewkami **PERISKOPIJNEMI**, amerykańskiemi etc. etc., **od kop. 75.**

Do każdych okularów dodaje się **bezpłatnie** futeralik, a do nanośnika futeralik i sznureczek.

Perspektywki teatralne i polowe, **od rs. 3.**

Lorynetki balowe od **rs. 1 kop. 50.**

Respiratory ułatwiające oddychanie przy obecnej chłodnej porze utrzymujące od 4—16 stopni ciepła, **pokryte materją jakiegokolwiek koloru** od **rs. 1.**

Termometry dokładne do pokoju, za okno, do kąpieli, gorzelni, etc., oprawne w szkło, kryształ, porcelanę, metal lub drzewo, **od kop. 40.**

Reperacje jakiegokolwiek rodzaju śpiesznie i dokładnie uskuteczniają się.

Dla uniknięcia pomyłek uprasza się o DOKŁADNE zwrócenie uwagi na adres

8—12 — 14581 —

Magazyn Trumien Metalowych przy FABRYCE LAMP I WYRORÓW METALOWYCH

Fryderyka Trelle

Nowy-Swiat Nr 1318 (76)

Ceny tychże trumien dziecinne od rs. 9 kop. 30, dla dorosłych rs. 34 do 75 i 90 rs. 5—6 — 15249 —

Maszyny do Szycia RĘKAWICZEK

najnowszego systemu, **po cenach bardzo tanich.** Nauka szycia bezpłatna, gwarancja kilkoletnia.

Ludwik Heilpern. Skład Maszyn do Szycia

ulica Swięto-Jerska Nr 24.

1—6 — 16929 —

— Do dzisiejszego Kurjera Warszawskiego dołącza się dla prenumeratorów na prowincji **PROSPEKT** Premjum bezpłatne do Przeglądu Tygodniowego: „Panteon Wiedzy Ludzkiej.“

Od 1 Lipca 1875 roku, będzie do wynajęcia w Hotelu Polskim w Warszawie

Lokal na Zakład Restauracyjny lub Handel Win

Wiadomość bliższą o powyższym interesie powziąść można u Właściciela Hotelu. -15021—4—10

Ulica S-to-Krzyzka Nr 11.

MAGAZYNY WYROBÓW POŃCZOSZNICZYCH z Fabryki

A. RIEDEL

polecają na obecną porę zimową wielki zapas

Kamizelek włóczkowych męzkich i dams.
Kaftaników wełnianych męzk. i dams.
Kalesonów wełnianych.
Pończoch wełn. damskich i dziecinnych.
Skarpetek wełnianych męzk. i dziec.
Chustek na głowę wełn. wszelkich gatunków i wielkości.
Spódnic wełn. damsk. i dziecin.
Rękawiczek jedwabnych na kutnerze
„ kortowych na kutnerze.
„ bawełnianych liberyjnych.
Kaftaników, Kalesonów, Pończoch, Skarpetek, Spódnic etc. wyrobu kutnerowego.
Kamaszy włóczkowych damskich i dziecinnych etc., etc. etc. po cenach fabrycznych.

Również przyjmują się wszelkie obstalunki.

Kupującym w większych partjach ustępuje się stosowny rabat.

1—3 — 16322 —

Ulica Święto-Krzyzka Nr 11. Ulica Senatorska Nr 22.

Ulica Senatorska Nr 22.



OSTRYGI HOLSZTYNSKIE I OSTENDZKIE

codzień świeże, poleca HANDEL

A. STĘPKOWSKIEGO,

1—0 — 16936 —

TIVOLI.

Dziś Koncert Orkiestry damskiej. Jutro **BENEFIS** dyrygującej **Marji Schipek**, a pojutrze w Czwartek **nieodwołalnie Ostatni Koncert.**

1—1 — 16941 — **W. REINER.**

TEATR WIELKI.

Dziś: Perichola.—Jutro: Halka.

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: **Drzemka pana Prospera.**— Jutro: **Miłe złego początki. —Babie lato — Consilium Facultatis.**

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem zimna stopni 5.12, dziś rano zimna st. 0.22, w południe ciepła st. 3.82. Barometr: 740 mm. (W. deszcz).

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. stóp 0 c. 9

Redaktor Herman Benni.

Wydawca Gustaw Gebethner.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego Plac Teatralny Nr 473c (5 nowy.—Дозволено Цензурою.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 265.

Dnia 1 Grudnia 1874 roku — *Wtorek* — *Dnia 19 Listopada (1 Grudnia) 1874 roku.*

Tomasza Babingstona Macaulay'a

DZIEJÓW ANGLJI

tłomaczenie z angielskiego

pod redakcją profesora A. Pawińskiego,

opuścił prassę **Tom X-ty** (ostatni). Cena tego tomu jak i poprzednich po kop. 70, z przesyłką kop. 80, całego zaś dzieła w 10-ciu tomach rs. 7, z przesyłką rs. 8. Do nabycia w znaczniejszych Księgarniach krajowych i zagranicznych. Skład Główny w Księgarni u **GEBETHNERA i WOLFFA**. 3—3 —16580 –

Wiązanie dla moich wnuków,

Pierwiastki czytania jako zachęta do nauki,

przez **T. Dziekońskiego**, b. Dyrektora Gimnazjum

zawierające: **Pierwiastki czytania, jako zachęta do czytania, Swiat, Ludzie, O małpie, Wartość pieniędzy, Słoń, O znakach pisarskich, Nie wszyscy ludzie mogą być równi, O strefach gorących, Lew, Wędrówka, Wzuwjusz Etna, Strony niebieskie, Tygrys, Pantera, Lampart, Rodzaje zwierząt, Lizetka, O miarach, Wilk, Hyena, Niedzwiedź, O pięciu częściach świata, Giraffa, Żebra, Wielbląd, Indyk, O wagach, Łabędź, Nietoperz, Orzeł, Papuga, Dudek, Bocian, Pory roku, Księżyc, Miary czasu, Wieloryb, Flamingo, Grzechotnik, Boa, Bogowie Grecji, Krokodyl, Posłuszeństwo, Rak morski, Żółw, Ananas, Pożytek z drzew, Kruszce, Drokamienie.**

Dziełko to na pięknym welinie, ozdobione 24 rycinami w oprawie kosztuje **rs. 1 kop, 20**, wyszło nakładem księgarni

Ungra i Banarskiego

i znajduje się do nabycia we wszystkich księgarniach w kraju i za granicą, oraz u **Stoppelle'a** w Radomiu. 2—10 — 16609 —

Księgarnia i Skład Nut muzycznych

FERDYNANDA HÖSICK

PRZYJMUJE

PRENUMERATĘ

na wszelkie pisma perjodyczne, w kraju i za granicą wychodzące.
Katalog takowych bezpłatnie na żądanie dostarcza.
Taż Księgarnia dostarcza także wszelkie **Dzieła i Książki** po cenach zniżonych ogłaszane, oraz posiada

wielki wybór NUT tanich,

w edycjach Petersa, Litolffa i t. p., w oprawach i bez.
1—5 — 16798 —

Rada Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego Wychowania Panien w Warszawie.

Podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż w Bjurze rzeczonego Instytutu odbywać się będą rozpoczynając o godzinie 11 przed południom głośne licytacje in minus na dostawę poniżej wymienionych przedmiotów od dnia 1 (13) Stycznia 1875 do dnia 1 (13) Stycznia 1876 roku, w następującym porządku:

. 2 (14) Grudnia na dostawę

a) Drzewa,
b) węgli kamiennych,
c) Nafty i oleju do lamp,
d) mydła, świec, krochmalu i farbki.

2. 5 (17) Grudnia na dostawę

a) chleba i bułek,
b) mięsa,
c) mąki, kaszy, fasoli, grochu polnego, ryżu, suchych grzybów i soli ruskiej.

3. 9 (21) Grudnia na dostawę:

a) masła, jajek, sera, kwaśnej śmietany i powideł,
b) mleka i śmietanki,
c) kolonjalnych towarów i cukrów.

Szczegółowe warunki do powyższych licytacji i stosowne objaśnienia przejrzane być mogą codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, w Kancellarji Instytutu w godzinach i biurowych

Członek Rady **Szuchów**. Za Sekretarza, Kasjer **A. Kania**.
3—3 — 14430 —

MAGAZYN

UBIORÓW MĘZKICH

S. Magnuski i S-ka,

Ulica Miodowa Nr 497a. wprost Sądu Appelacyjnego

Posiada świeżą gotową garderobę, sukna i korty. Obstalunki obok akuratności i gustu wykonywa szybko. Ceny stosunkowo do żądań zawsze jak **najniższe**.
4–6 — 16634 —

Do sprzedania

FOLWARK

bez służebności, dies. 110 (włók 14), od stacji kolei Warsz.-Wied. Radziwiłów wiorst 10 odległy, w pszennej i żytniej glebie, z łąkami, lasem, inwentarzem żywym i martwym, owiec 400. Bliższa wiadomość przy ulicy Grzybowskiej Nr 29, mieszkania Nr 14, z rana do 10-ej, po południu od 7 ej.
—16904—1—3

Potrzeba dwóch

UCZNI

do praktyki felczerskiej od lat 14 z prowincji będą mieli pierwszeństwo, wiadomość u Starszego Felczera Konstantego Zaborskiego, róg Wspólnej i Mokotowskiej dom W-go Laskowskiego Nr 1655 nawy 5.
—16912—1—3—

Księgarnia i Skład Nut

UNGRA I BANARSKIEGO

Krakowskie-Przedmieście Nr 71 nowy,
przyjmuje

PRENUMERATĘ

na wszystkie pisma perjodyczne, wychodzące w kraju i zagranicą, oraz posiada

Tanie Nuty

w różnych wydaniach; zamówienia z prowincji uskuteczniają się odwrotną pocztą.
–16177—4 10

KSIĘGARNIA

E. Wende i Spółki

Krakowskie-Przedmieście Nr 412a, otrzymała na skład główny broszurę p. t.:

„O naprężeniu tkanek u roślin dwuliściemiowych i jednoliścieniowych."

Rzecz napisana w celu uzyskania świadectwa z ukończonych nauk w Wyższej Szkole Rolniczej imienia Haliny, przez

Henryka Nowickiego.

Cena kop. 30, z przesyłką pocztową kop. 35.

Nabyć można we wszystkich znaczniejszych Księgarniach. —16698—2—3

Wyszły z druku nakładem drukarni **J. Korzeniowskiego**, przy ul. Sto-Jerskiej, Nr. 12 i są do nabycia we wszystkich Księgarniach i składach materjałów pismiennych w Warszawie i na prowincji:

1) Kalendarz powszechny illustrowany na rok 1875,

obejmujący oprócz działu kalendarskiego i informacyjnego: poezje, życiorysy, powieści, opowiadania, i artykuły ekonomiczne, techniczne, gospodarskie. Drzeworytów mieści w sobie przeszło 40. **Cena egz. kop. 25.**

2) Nadwiślanin,

Kalendarz dla miejskiego i wiejskiego ludu, na r. 1875 cena k. 15.
Biorącym na tuziny oba te Kalendarze, odstępuje się znaczny rabat. —16379—4—6

Kurator Szpitala Starozakonnych w Warszawie.

Na zasadzie upoważnienia JW. Prezesa Rady Miejskiej Warszawskiej Dobroczynności Publicznej z dnia 4 Listopada r. b. Nr 18828, podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 2 (14) Grudnia r. b., o godzinie 11-ej przed południem, sprzedane zostaną w gmachu Szpitala Starozakonnych, przez publiczną licytację, różne efekta pozostałe po osobach w tymże Szpitalu zmarłych a to za gotowe pieniądze, zaraz po przybiciu płacić się mające. —16642—2—3

U Juliusza Walewskiego

Obrońcy przy Senacie, zamieszkałego w Warszawie przy ulicy S-to-Jerskiej Nr 26 nowy,
Jest do sprzedania

MAJĄTEK ZIEMSKI

niedaleko Warszawy przy Stacji Kolei Warszawsko Petersburgskiej na warunkach przystępnych. Długów hipotecznych żadnych prócz starej pożyczki Towarzystwa Kredytowego. — **Do sprzedania summa rs. 4,500** pod dożywociem zostająca, lokowana na 1-szym N-rze dóbr w Gubernii Warszawskiej — **Do wypożyczenia** na hipotekę pewna summa przeszło **rs. 2000.**
—16854 2 4—

Potrzebny jest

NAUCZYCIEL

prywatny na wieś, któryby dobrze posiadał język rossyjski i miał świadectwo ze skończenia nauk w uniwersytecie. Wiadomość bliższa Hotel Rzymski Nr 4 od 3-ej do 6-ej po południu. —16855—2—3

Potrzebny jest

Młody Człowiek,

na prowincję, umiejący szyć dobrze na maszynie wyroby Szewckie damskie. Wiadomość w [illegible]

BONA

do francuzkiego języka, na kilka godzin codziennie potrzebną jest zaraz do dwojga dzieci. Wiadomość: ulica Ś-to Jerska Nr 10, u patrona Pinowskiego. —16900—1—3

Potrzebną jest

rodowita Francuzka

która za 2 godziny konwersacji będzie miała mieszkanie i usługę, oraz herbatę rano i wieczór. Wiadomość: Wilcza Nr 9, mieszk. Nr 10. —16901—1—1

Potrzebny jest

UCZEŃ

do handlu galanteryjnego. Wiadomość w handlu galanteryjnym Włodzimierza Kaniewskiego, róg ulicy Senatorskiej i placu Resursy Kupieckiej Nr 21 nowy.
—16910 1—2

W Magazynie **A. Schoepe**, przy ulicy Miodowej, Nr 9, udzielają się ciągle, bez przerwy

Lekcje Kroju

Sukien, Okryć i wszelkiej Garderoby damskiej, według nowej wydoskonalonej i praktycznie uzupełnionej metody. Osoby nieumiejące szyć, wyuczone zostają dobrze sfastrzygować robotę, która oddana następnie do szycia, jeżeli podług fastrygi zostanie wykonaną, będzie bardzo dobrze i elegancko leżeć, bez najmniejszej poprawki. Kurs trwa dwa tygodnie lub 10 lekcji. 16908—1—3

Lekcje kroju Sukien i Okryć Damskich,

wyuczam najłatwiejszym sposobem w mieszkaniu mojem; lub też po domach prywatnych. Dla łatwiejszego pojęcia udzielam książeczki z rysunkami i linijki. Przytem podejmuje się wszelkich robót damskich, jakoto: sukien, paletotów, salop i z podszyciem futra, to wykonywam jak Najspieszniej, podług najnowszej mody, i po przystępnej cenie. Mieszkam przy ulicy Nowy-Świat Nr 62, drugi dom od Ordynackiej.—**I. Wojniakiewicz**, krawiec damski. —16532—2—6

Bardzo tanio!!!

w Nowo założonym Zakładzie TAPICERSKIM

LEOPOLDA BRENERT

przy ul. Brackiej i róg Widok Nr 2,
są do sprzedania, wysłane i pokryte.

Garnitury Mebli różnego fasonu, szafy orzechowe i jesionowe, Łóżka, Kredensa, Stoły obiadowe, Umywalnie, Szafeczki, Toalety mahoniowe i orzechowe, Materace włosianne i na sprężynach. Tak gotowe Meble jak i obstalunki na prowincję wraz z dokładnem opakowaniem sprzedaje po cenach dotąd niepraktykowanych, **o czem się można przekonać na miejscu.**
—16181—5—6

Młody Człowiek,

mogący przysposobić do wyższych klas gimnazjalnych z wyższą muzyką na skrzypcach Niemcy, Polacy ze szkolnemi wiadomościami i językami, jakoteż Nauczycielki Polki, Francuzki i Niemki rozmaitego stopnia wykształcenia, oczekują posad w Rekomendacji

S. MASŁOWSKIEJ,
Krakowskie-Przedmieście Nr 17.
—16853—2 - 3

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury."

Przyjąwszy w komis znaczną ilość

SOKU

malinowego, porzeczkowego i z innych owoców, wyborowego gatunku, sprzedaje takowy w większych i mniejszych flaszkach, we wszystkich swych sklepach, po cenach umiarkowanych. —16922 –1—6

KUCHNIE KIESZONKOWE

na nafcie, patentowane za granicą, najlepszej konstrukcji, służą one nie wydając swędu, do przyrządzania wszelkich jedzeń, kawy, herbaty i t. p.—Koszt paliwa półtory kopiejki na godzinę wynosi, są do nabycia w Składzie Lamp.

M. PERKOWSKIEGO,

ulica Bielańska Nr 608 (10).

Zarząd Drogi Żelaznej
Warszawsko-Terespolskiej

Zamieszczając poniżej wykaz zalegających towarów, z powodu nieodebrania takowych w swoim czasie przez interesantów, zawiadamia, iż towary te, zostaną sprzedane na zasadzie paragrafu 59 przepisów porządkowych, przez publiczną licytację w dniu 10 Grudnia r. b. Licytacja rozpocznie się o godzinie 11 z rana na stacji Praga.

Nr bieżący	Data przybycia: Miesiąc	Data przybycia: Data	Zkąd?	Nazwisko: Odsyłającego	Nazwisko: Odbierającego	Sztuk	Przedmiot	Waga: Pud	Waga: F.	Należytość (Ruble sr. i kopiejki): opłacona przy odejściu		Należytość: przekazana do pobrania		Należytość: Zaliczenia	
	Marzec	5	Liniewo	Liwszyc	Fajtelsohn	1	Chleb żytni	4	38			1	01		
	„	20	Bereza	Z a w i a-	d o w c a	1	Różny	4	10			1	44	7	20
	Czerwiec	19	Horodjeja	Delatycki	Tur	1	Stare worki		25			1	72		
	Maj	12	Stołbcy	Liwszyc	Kronsilber	2	„ „	2	20				92		
	Marzec	30	Mińsk	Regiszewski	Bank cent.	120	Żyto	600				77	58	5	17
	Kwiecień	14	Moskwa	B a n k d y-	s k o n t o w y	134	„	606				211	02		
	Czerwiec	2	Kowel	Gurman	Szmidt	1	Butełki próżn.	4	30	1	15				
	Maj	26	Sławuta	Z a w i a-	d o w c a stacji	2	Żyto	12	25	1	64		50		
	Marzec	6	Pliski	Chajkin	Alpern	100	„	600				184	39		
	Maj	7	Moskwa	Frowel	Okaziciel	1	Bagaż	1	11	4	81				
	Kwiecień	8	Aleksandrow.	Rejcher	Goldemrejser	1	Obrazy		38			2	33	7	50
	Kwiecień	10	Kiwercy	Ajbuszyc	Chwat	16	Podkłady	100				35	49		

1—3 — 16760 —

Ważna Wiadomość dla Panów Restauratorów, Cukierników i Gospodyń!

MASŁO FRANCUZKIE

Z głównej uprzywilejowanej fabryki w St. Petersburgu.

Główny Skład na Królestwo Polskie, przy ulicy Karmelickiej Nr 8 nowy, mieszkania 2.

1—3 — 16907 —

Warszawska Pralnia Bielizny przy ulicy Długiej pod Nrem 20, w domu L. Naimskiego (przechodnim do ogrodu Krasińskiego).

Przyjmuje pranie wszelkiej bielizny od najgrubszej do najcieńszych, koronek jako to: suknie, spódnice, peniuary, garnitury letnie, koszule męzkie i damskie, kołnierzyki i mankiety rurkowane i gładkie, prześcieradła, powłoczki i wszystko co się zwie bielizną, wykonywa bez pomocy jakichbądź środków chemicznych, a nadaje białość i lustr niezwyczajne nie niszcząc bielizny, dla przekonania się o tem Pralnia Warszawska dozwala powierzającym swą bielizną naocznie się przekonać, w nadziei, że Szanowna Publiczność przeświadczona o niesprawiedliwych zdaniach wydawanych na niekorzyść Pralni większych, w własnym swym interesie stanowczo odstąpi od opierania się w domach własnych i czynność tę tyle kłopotliwą zda na publiczne, w rodzaju Pralni Warszawskiej zakłady, zwłaszcza gdy pozbywszy się uprzedzeń, zadowoloną będzie w swych co do uprania bielizny wymaganiach. Pralnia Warszawska posiada kilkadziesiąt pracownic, i takowe wybrała z pomiędzy najzdolniejszych, w swoim i Szanownej Publiczności interesie, zdolności te zużytkowywa, celem wydania z zakładu najpiękniejszej bielizny, to też Pralnia śmiało może się pochlubić Szanownej Publiczności swoją robotą, Szan. Panie szczególniej jako znające się na praniu bielizny, wydadzą niewątpliwie pochlebny sąd. Pralnia za całość i liczbę bielizny przyjętej do zakładu całym swym majątkiem ruchomym odpowiada, na żądanie po bieliznę wysyła swoich ludzi i niemi odsyła bez żadnego osobnego za to wynagrodzenia. Pośpiech w oddaniu żądanej bielizny większy jak w Pralni Warszawskiej nigdzie być nie może, posiada albowiem suszarnię i całe urządzenie o wiele przyczyniające pośpiech w wykończeniu roboty uprania. Cenniki oraz karty korrespondencyjne z adresem Pralni na których drugostronnie umieszcza się adres życzącego by Pralnia po bieliznę przysłała, oraz marka pocztowa na 3 kop., tak jak się to czyni na liście przesyłanym pocztą miejską, wydawane będą w kantorze Pralni.

Pralnia Warszawska przyjmować pragnie stałych abonentów, jako to: familijne domy, osoby pojedyńcze, hotele, pensjonaty, restauracje i składy bielizny, wszelkie balowe tualety i garnitury białe, tak znakomicie przyczyniające się do świetności pięknego stroju artystycznie wykonywa Pralnia i takowych na karnawał nadchodzący wykonywać podejmuje się.

Umiarkowane ceny umieszczone poniżej przy dokładności wykonania powierzonej roboty skłonią niezawodnie Szanowną Publiczność do udania się za radą Pralni Warszawskiej opierania się w jej zakładzie.

Cennik Pralni Warszawskiej:

Og koszuli damskiej od kop. 5.	Od ręcznika kop. $2^1/_2$.
Od kaftanika kop. $7^1/_2$.	Od prześcieradła kop. 5.
Od spódnicy kop. 20.	Od firanki począwszy od kop. 15.
Od majtek kop. 5.	Od koszuli męzkiej z mankietami kop. 15.
Od rękawków kop. 10	Od koszuli męzkiej bez mankietów kop. 10.
Od czepka rannego kop. 15.	Od koszuli nocnej kop. 5.
Od czepka nocnego kop. 5.	Od kaftanika kop. 6.
Od kołnierzyka kop. 5.	Od gaci kop, 5.
Od pary mankietów kop. 5.	Od pary skarpetek kop. $2^1/_2$.
Od pończoch kop. 3.	Od mankietów kop. 5.
Od chustki płóciennej kop. $2^1/_2$	Od kołnierzyka kop 3.
Od powłoczki kop. 5.	Od krawata białego kop. 5.
Od obrusa na 6 osób kop. $7^1/_2$.	Od kamizelki pikowej kop. 25.
Od obrusa na 12 osób kop. 15.	Od spodni letnich kop. 30.
Od obrusa na 24 osób kop. 30.	Od marynarki kop. 50.

O cenę za pranie kostjumów damskich, koronek i wszelkiej innej cennikiem nie objętej w Kantorze Pralni umawiać się można. Za Dziecinną bieliznę płaci się połowę ceny.

2—3 — 16,497 —

Zawiadamia się Szanowną Publiczność, że renomowane co do Win czystych francuzkich

PIWNICE MEDOKSKIE

w hotelu Saskim przy ulicy Koziej,

otrzymały świeży transport Win Burgundzkich czerwonych i białych, wyższych i niższych gatunków, oraz Wina Burgundzkie mussujące, przewyższające wartość gatunków Win Szampańskich co do hygienicznego zapatrywania się działalności na nasz organizm z użycia czystych nie fabrykowanych Win. Piwnice Medokskie przy niedawnem ich istnieniu, otrzymały już zupełne uznanie pierwszych Lekarzy co do wartości i czystości Win i takowe li tylko z tychże piwnic ordynują swym pacjentom. Bo rącym w większych partjach odstępuje się stosowny rabat, gwarancja co do gatunków zupełna.

Mieczysław Popławski et Comp.

ex zarządca domów handlowych we Francji i Ameryce.

1—6 — 16882 —

Piwnice Medokskie

renomowane i zalecane przez pierwszych lekarzy polecają wybór czystych i prawdziwych **Win francuzkich**, oraz zawiadamiają że otrzymały na Skład główny tak na Cesarstwo i na Królestwo. **Likier** hygieniczny stołowy, przewyższający w dobroci wszystkie do dzis znane pod nazwą l' Ermite de Bordeaux, który nie tylko co do dobroci ale także i ceny niższej od dotąd znanych poleca się prawdziwym amatorom. Użycie tegoż likieru w razach złego trawienia jest uznane jako środek nieomylny, prawdziwie pomocnym dla naszego żołądka.—Piwnice Medokskie znajdują się w Hotelu Saskim, wchód od ulicy Koziej. **Mieczysław Popławski & Comp.**

1—6 — 16883 — ex Zarzadca domów handlowych we Francji i Ameryce.

LOSY

do Loterji Klasycznej do 5-ej klassy, są jeszcze do nabycia w kantorze Loterji **St. Winiarskiego** w Warszawie, Nowy Świat Nr 62, ciągnienie rozpocznie się 27 Listopada (9 Grudnia) r. b.,

Cały los do 5 klasy kosztuje rs. 61 kop. 20.
Pół losu „ „ „ 30 „ 69.
Ćwierć losu „ „ „ 15 „ 30.

Żądania z prowincji odwrotną pocztą załatwiają się. Drobne przyjmują się markami. —16902 -1—3

Są do sprzedania

DWA FORTEPIANY

oraz **PIANINO** używane, o 7 oktawach, po cenie przystępnej, Fortepiany i Pianina tak nowe jako i stare są do sprzedania i wynajęcia za ceny umiarkowane. Przyjmują się reperacje i zamian Fortepianów starych na nowe z dopłatą, w fabryce Fortepianów, plac Krasiński Nr 549.— **J. Kerntopff.** —16911—1—6

Nadszedł nowy transport

Pieców wszelkiego rodzaju.

od najmniejszych i najtańszych dla ogrzewania mieszkań robotników, aż do najozdobniejszych i najwykwintniejszych dla salonów, najlepszej konstrukcji, przedstawiające mianowicie w opale wielką oszczędność przez zupełne wypalenie się materjału opałowego, piece napełniające się z wierzchu, w których raz rozpalony ogień przez kilka miesięcy i dłużej palić się może, oraz **Kuchnie żelazne** w rozmaitszych wielkościach i po najtańszych cenach. utrzymują na składzie w wielkim doborze

Kraft & Kuksz

w Warszawie ulica Miodowa Nr 490/1,

i podejmują się także kompletnych urządzeń ogrzewania całych zabudowań ogrzanem powietrzem, gorącą wodą i parą, według najnowszych systemów, które największe uznanie już zyskały.

Piece w lepszych gatunkach niepodlegają żadnej reparacji, są przeto nieoznaczonej trwałości i przedstawiają nadto tę korzyść, że nadzwyczaj mało miejsca zajmują, a w lecie mogą być zupełnie z lokalu usunięte. 17—0—14630—

TANIO I DOBRE

ODESSKIE PAPIEROSY

FABRYKI

DYMITRAKOPUŁO

RABAT 35%

Dla każdego kupującego. Tytonie 30% niżej cen fabrycznych, sprzedaje się w Składzie Papieru, Cygar i Galanterji

B. Bolcewicza,

Nowy-Świat Nr 41.

—16676—2—6

Do sprzedania

PIĘĆ SUKIEN JEDWABNYCH

mianowicie: 2 czarne gros grain, 1 bronzowa, 1 atłasowa, 1 jasno szafirowa tarlatanem białem przybrana, szubka jedwabna watowana, 10 łokci materji jasno szafirowej. — Szezląg skórą kryty i kanapka. Wiadomość przy ulicy Wareckiej Nr 5, od 9 do 3. Stróż wskaże. —16914—1—2

Do sprzedania

Amerykanka i Klacz

maści kasztanowatej 6 lat stara i zdatna do zaprzęgu w pojedynkę lub w parę. Wiadomość w domu Nr 764 (nowy 8), przy ulicy Chłodnej. —16906—1—3

Owsa

Korcy TRZYSTA jest do sprzedania przy Marjańskiej ulicy Nr domu 9-ty, mieszkania 10, może być i częściowo sprzedawany, niemniej jednakże jak po dziesięć korcy.

—16894—1—3—

Skład Papieru i Galanterji

M. SZAFIR,

ulica Freta, Nr 280, (1), wprost kościoła św. Jacka

Otrzymał nową **maszynę pośpieszną**, która wybija **6000** Biletów na godzinę 100 biletów na bristolu, eleganckiem pismem, kop. 75.

100 arkuszy papieru listowego i **50** kopert kop. **40**, lepszego różnokolorowego kop. 50, najlepszego w deseniach **kop. 60**, wszystkie papiery powyżej wymienione mogą być z imionami lub Literami kolorowanemi wyżej o 25 kop. na betce. Obstalunki z prowincji jak najrychlej mogą być nadesłane.

1 8 — 16824 —

SAMSON CREME

wyborowe Papierosy
po 50 kop. za 100 sztuk,
z fabryki

K. TEOFILIDY.

Nabyć można po Dystrybucjach w mieście.
—15024—14—0

HAMERNIA

pod Kozienicami, walcownia blachy miedzianej i żelaznej z znacznym depatatem sążni, po gruntownem wyrestaurowaniu, jest **do wydzierżawienia**. Wiadomość w Kozienicach u Rejenta Karasiewicza, w Radomiu u Przyłęskiego Patrona w Warszawie u właściciela, ulica Chmielna Nr 48, mieszkania Numer 4. —16688—2—3

Jest do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich

Kompletna Drukarnia

z Maszyną pospieszną wielkiego formatu, prassą żelazną do korekt, prassą do satynówki, licznym doborem pism tytułowych i tekstu tak rossyjskiego jak i polskiego. Bliższą wiadomość powziąść można w Zakładzie Fryzjerskim „Aleksandra i Marcellego" na Placu Teatralnym w Warszawie.
— 16711 —2—3

WAZNA WIADOMOSĆ
dla pp. Cukierników, Piekarzy i Gospodyń.

Znajdująca się w kolonii Targówek, pod Warszawą Fabryka albu minu zużytkuwując do fabrykacji swojej białka z jaj, otwieram tu w Warszawie przy rogu Podwala i Kapitulnej pod Nr 498 nowy 9 domu W-go Popowicza od 1 Grudnia s. b. **sprzedaż żółtek ze świeżo wybijanych w wobecności kupującege jaj,** których będzie można dostać każdodziennie, oprócz dni świąteeznych od godz. 8-ej rano do godz. 6-ej wieczór, po cenie niższej w stosunku do cen targowych, od 15 Grudnia r. b. po kop. 1½ każde żółtko z jaj dużych tak zwanych kałakuckich. Jeśliby kto miał do pozbycia **białka, wspomniony zakład będzie takowe zakupywał** we wskazanym wyżej miejscu i oznaczonym czasie, na garnce, kwarty i kwaterki, płacąc natychmiast w stosunku od garnca po kop. 50. —16845—2—10—

MASZYNY

do szycia rękawiczek,

najnowszego systemu, bardzo praktyczne, z poręczeniem, po zniżonych cenach, jako też wszelkie potrzeby do tychże jak: nici, jedwab' igły i t. p., polecają

Ostrowski i S-ka.

Ulica Senatorska Nr 22, naprzeciw kościoła.
16727—2—6

Cukiernia i Fabryka Pierników

Henryka Prochnau
w Łowiczu przy ulicy Stary Rynek wprost Kollegjaty.
Jak innych lat tak i w tym roku przysposobiła znaczny zapas Cukrów i Pierników w różnych gatunkach, po cenach umiarkowanych. Kupcom odstępuje się procent.
2—4 — 16635 —

PRALNIA WIEDEŃSKA

w Warszawie,

podaje do publicznej wiadomości, że przyjmuje bieliznę, tak w samym Zakładzie przy ulicy

Leszno Nr 62,

jakoteż w Kantorze przy ulicy

Rymarskiej Nr 14,

i uskutecznia pranie takowej z wszelką dokładnością, w czasie jak najkrótszym.

Kantor Pralni zaopatrzony jest w wielki wybór gotowej bielizny, specjalnie zaś w drobiazgi damskie, jak kołnierzyki, mankiety i całe garnitury najświeższych fasonów, które tak hurtowo jak detalicznie sprzedaje. Ceny stałe lecz umiarkowane. —16725—3—3

KRAWATY francuzkie najmodniejsze,
OXFORTY prawdziwe angielskie,
nadeszły w wielkim wyborze do

SKŁADU BIELIZNY GOTOWEJ MĘZKIEJ JÓZEFA NATHANBLUT,

ulica Senatorska Nr 22 nowy, wprost kościoła Ś-go Antoniego.

KOSZULE męzkie kretonowe, kolorowe, gustowne, prane, po rs. 1 kop. 75.

KOSZULE męzkie kretonowe białe, z webowemi cienkiemi gersami, eleganckie, prane, odznaczające się dobrym krojem, po rs. 1 kop. 90.

MANKIETY, KOŁNIERZYKI, CHUSTKI, KALESONY, KAFTANIKI kaszmirowe, wełniane, sosnowe „de sante" i jedwabne.

2—6 **CENY PRZYSTĘPNE.** —16765—

WAŻNA WIADOMOŚĆ

Zakład introligatorsko-galanteryjny Ernesta Schwartz et Comp. w Odesie, poszukuje **LUDZI** znających ten zawód. Język nie stanowi przeszkody, lecz natomiast żądanemi są dowody świadczące o znaniu zawodu i o moralnem prowadzeniu. Reflektanci zechcą swe warunki nadsyłać pod adresem: Ernest Schwartz, Odessa. 16903 1—3



Do zbycia Meble używane i nowe.

UŻYWANE:
Garnitur mahoniowy, rypsem bronzowym kryty, szafa jesionowa i na kolor, biurko jesionowe, łóżko pojedyńcze i dubeltowe, fajczarnia, szesląg prawdziwą skórą kryty, etażerka o 6 półkach, fotelik mahoniowy rypsem kryty, i półka do książek.

Nowe:
Garnitury fotelikowe, kozetowe i całe kryte, kredens orzechowy, stoły jadalne na 12 osób, szafki do łóżek z blatami marmurowemi i bez takowych, szezlągi, fotele, taborety, kozetki i napoleonki, zamiany, przerobienia i obstalunki przyjmuje K. Golonowski, przy ulicy Nowy-Świat Nr 24 nowy.
—16856—1—6

Jest do sprzedania
GARNITUR MEBLI
mahoniowych, utrechtem kryty, zupełnie świeży, złożony z kanapy, kozety, czterech foteli, sześciu pół foteli, stołu przed kanapę i stolika przed kozetkę, oraz konsola złocona z lustrem, druga mahoniowa, i lampa duża do nafty. Widzieć można każdego dnia i o każdej porze, przy ulicy Szpitalnej Nr 4, mieszkania 2. —16829 1—2

Ważna wiadomość dla Pań!

Z powodu wyjazdu nagłego jest do sprzedania z pierwszego składu W. Grosmana Amyrykańska maszyna Welera i Wilsona mało używana za połowę ceny. Wiadomość ulica Solna Nr 7 na drugim piętrze. Stróż wskaże. —16884—1—3

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

MEBLE

za bardzo przystępną cenę, zupełnie nowe, najświeższego fasonu, rypsem kryte. Ulica Wilcza Nr 8, mieszkania Nr 15.
—16897—1—3

Jest do sprzedania

pół błama lisów

damskich, za rs. 25. Wiadomość przy ulicy Królewskiej Nr 11 nowy, z bramy pierwsze drzwi na prawo. 16786—1—1

KOŁNIERZ

z niebieskich lisów

złożono w komis do sprzedania w handlu futer p. Starkmann, pod filarami teatralnemi.
—16925—1—3—

SZUBA niedźwiedziowa

brązywym seknem kryta, bardzo lekka za rs. 120.—Nadmienia się iż w roku zeszłym kosztowała rs. 225. — Wiadomość w zakładzie Kuśmierskim Nr 14 Podwal.
—16881—1—3

W Włoskim magazynie Alabastrów i Marmurów na Nowym-Świecie Nr 51, oddane w komis kilka garniturów całych i kilka mufek

z Soboli Sibirskich

nowe nieużywane po niskiej cenie, obejrzeć je można każdego dnia wyjąwszy świąt.
16874—1—3—

Jest do sprzedania

Szuba świeżo zrobiona

za bardzo przystępną cenę (i nic nie noszona) kryta prawdziwym Liońskim aksamitem, podbita popielicami obłożone najmodniejszemi wyborowemi szopami. Obejrzyć można codziennie od godziny 9 do 12-tej rano w mieszkaniu przy ulicy Chmielnej Nr 7 domu 2 gi mieszkania z bramy na prawo na dole. —16888—1—2

Fabryka Kwiatów i Piór,

egzystująca od lat 26 przy ulicy Podwale, obecnie przeniesioną została na ulicę Rymarską pod Nr 12, obok W-go Lessera.
A. METZNER.
—16924—1—3

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, że: przy fabryce kapeluszy, urządziłem

Fabrykę Czapek

wojskowych i cywilnych wszelkiego fasonu, letnie, jesienne, i zimowe które sprzedaję po cenach jak najumiarkowańszych za trwałość dobroć wyrobu mojego, firma poręcza.
W. J. Glancrok ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 366. —16593—3—6

Ktoby sobie życzył

stołować się

prywatnie, niech się zgłosi na ulicę Nowy-Świat Nr 9, do Cukierni. —16831—2—2

Jest do sprzedania znaczna ilość

Drabin do siana

dla koni i owiec. Wiadomość pod Nrem 63, ulica Czerniakowska, u p. Krajewskiego.
—16805 2—3

Szuba szopowa,

obszerna, w dobrym stanie, złożona do sprzedania za rs. 50 w Zakładzie Kuśmierskim, przy ulicy Miodowej Nr 4. —16717—3—3

Świeży tegoroczny oczyszczony

TRAN RYBI

tak żółty jakoteż biały parowy, wprost z Neffandland (Ameryka) sprowadzony otrzymał

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH
J. Zakrzewskiego d. p.
K. SIERZPUTOWSKIEGO

przy ulicy Podwal Nr 500 (17), i takowy sprzedaje we flaszkach opatrzonych etykietą i firmą składu, po cenach najniższych.

Tran Rybi jest zalecany przez najznakomitszych lekarzy w chorobach skrofulicznych, cierpieniach piersiowych, katarach chronicznych, upadku sił i blednicy. 5—24—16094—

Do sprzedania

PLAC

mający 8,000 łokci kwadratowych przestrzeni, oparkaniony, na którym to placu zrobiony fundament murowany pod kamienicę, położony obok foksalu stacji Kolei Żelaznej Grodźisk, wiadomość u A. Kruszyńskiego, ulica Bielańska Nr 18. 16549—5—6

Z przyczyny słabości jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów,

zaraz albo od Nowego Roku. Wiadomość na miejscu, ulica Podwal Nr 36 (509).
—16822—2—3

LOKAL na Restaurację

z ogrodem w którym znajduje się Wystawa kręgielnia, lodownia—jest do wynajęcia od Nowego-Roku 1875 przy Placu Ś-go Aleksandra Nr 23 (1658). Wiadomość na miejscu. —16872—1—3

Salon umeblowany

z fortepianem z wspulnym wchodem dla osoby płci żeńskiej jest do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście pałac Hr. Uruskiego Nr 28, w oficynie, druga sień na górze. Stróż wskaże. —16918—1—3

MIESZKANIE

Kompletnie umeblowane, z 3-ch pokoi przedpokoju i kuchni złożone, na 1-em piętrze od frontu, w domu Nr 2 przy Krakowskiem Przedmieściu jest do najęcia każdego czasu. Wiadomość tamże na dole mieszkania Nr 1. —16492—3—3

Przy ulicy Nowo-Senatorskiej, w domu Nr 4, od Nowego Roku, jest do najęcia

LOKAL

złożony z dwóch pokoi frontowych, jednego o 2 ch, drugiego o 1-m oknie, z przyległym pokojem i kuchnią. Z lokalu tego mogą być urządzone Sklepy łączne lub oddzielne i wynajęte w całości na obszerniejszy magazyn lub handel, albo rozdzielone na Sklep o 1-m oknie z pokojem i drugi Sklep bez okna. Bliższa wiadomość u Rządcy domu.
—16893—1—3

Jest do wynajęcia

od Nowego-Roku do Śgo Jana za cenę rs. 60 kwartalnie, mieszkanie od frontu, dwa pokoje z przedpokojem, passażem i kuchnią z meblami lub bez, przy ulicy Jerozolimskiej Nr 28. Stróż miejscowy wskaże.
—16880—1—3—

LOKALE

świeżo odnowione z widokiem na plac Żelaznej Bramy w domu Nr 954 do wynajęcia od 1-go Stycznia 1875 roku, na 2-em piętrze: dwa po 3 pokoje i kuchnia, i jeden 2 pokoje i kuchnia, na 1 em piętrze 2 pokoje i kuchnia, wszystkie z komórkami na drzewo. Wiadomość na miejscu u Rządcy, Stróża i Właściciela domu. —16905—1—3

W blizkości Nowego-Świata, jest do wynajęcia zaraz

Pokój

umeblowany z usługą i z opałem. Ulica Chmielna Nr domu 1, mieszkania 5.
—16927—1—3

LOKAL

z kompletnym umeblowaniem
złożony z 5 pokoi, przedpokoju, kuchni, wygódki, piwnicy, pralni i góry **przy Nowym-Swiecie Nr 40 nowy** jest do najęcia każdego czasu, miesięcznie lub do 1-go Marca. Wiadomość tamże u Stróża.
16876—1—3—

Jest do wynajęcia

SKLEP

wraz z mieszkaniem od nowego roku do Ś go Jana przy rogu ulicy Nowy-Świat i Placu-Aleksandrowskiego Nr 1, dom W-go Wołowicza. Wiadomość w Szynku.
—16887—1—3—

SKLEP Wiktuałów,

Z powodu nagłego wyjazdu, jest do odstąpienia, Sklep Wiktuałów, z kompletnem urządzeniem i towarem, lub bez takowego. Wiadomość powziąść można o takowym, w Sklepie Wiktuałów na rogu ulicy Brackiej i Alei-Jerozolimskiej, Nr nowy 8, wejście od Alei-Jerozolimskiej, obok szynku.
—16900—1—3

Egzystujący od lat 18

SKLEP

wiktuałów i dystrybucja, jest do odstąpienia. Wiadomosc ulica Trębacka Nr 6.
—16878—1—1

Nagrody Rs. 3.

W dniu 26 Listopada r. b. **wybiegła Suczka** rassy duńskiej, koloru szarego z białą łatką na szyi, z domu Nr 446 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście. Uprasza się o odprowadzenie jej pod Nr niniejszy do stróża Norberta za powyższą nagrodą. —16863—1—

Piesek

młody, z gatunku pinczerów mieszanych, koloru szarego, uszy i ogon obcięte, z obróżką i tabliczką na kłódkę mosiężną zamknięta, w tych dniach zginął na ulicy Chmielnej, z domu Nr 46, naprzeciw komory. Uprasza się o odprowadzenie do stróża Mateusza, za nadgrodą. —16628—2—3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego", Plac Teatralny Nr 473c 5 nowy).—

Дозволено Цензурою.